



Sygn. akt II BP 11/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M.G.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej w W.

o ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 marca 2017 r.,

skargi powoda o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. akt XXI Pa .../14,

I. stwierdza, że wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 2 grudnia 2014 r, wydany w sprawie o sygnaturze XXI Pa .../14 jest niezgodny z prawem w zakresie w jakim oddalił apelację powoda (oddalił jego powództwo) co do ustawowych odsetek od kwoty 23.514 zł za okres od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia 14 listopada 2012 r.

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 630 zł (sześćset trzydzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 17 lutego 2014 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego P. S.A. w W. na rzecz powoda M.G. 23.514 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił (oddalił też apelacje powoda w dalej idącym zakresie).

Podłożem rozstrzygnięcia było ustalenie, że strony łączyła umowa o pracę od dnia 27 listopada 2006 r. na stanowisku Głównego Specjalisty [...]. Przed zatrudnieniem powód wypełnił kwestionariusz osobowy. Nie ujawnił w nim, że jest osobą niepełnosprawną. Zgodnie z orzeczeniem lekarskim z dnia 26 kwietnia 1993 r. powód był zaliczony do pierwszej grupy inwalidzkiej spowodowanej stanem narządu wzroku. W orzeczeniu stwierdzono, iż inwalidztwo powoda istnieje od urodzenia i nie jest wskazana jakakolwiek praca, za wyjątkiem pracy dla niewidomych. W uzasadnieniu podano, iż powód posiada całkowitą niezdolność do zatrudnienia i wymaga opieki drugiej osoby. W 2002 r. kolejne orzeczenie potwierdziło stopień niepełnosprawności powoda. Z tytułu uzyskanego stopnia niepełnosprawności powód otrzymywał świadczenie rentowe, które zostało zawieszone w 2006 r. lub 2007 r. W terminie późniejszym, z uwagi na wysokość zarobków u pozwanego, powód więcej nie pobierał renty. Powód nie składał pracodawcy informacji odnośnie stopnia niepełnosprawności. W związku z rozpoczęciem pracy w dniu 24 listopada 2006 r., został poddany wstępnym badaniom lekarskim. Wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych lekarz przeprowadzający badanie orzekł, iż powód jest zdolny do wykonywania pracy na stanowisku Głównego Specjalisty [...], zalecając pracę w korekcji okularowej. W dniu 19 sierpnia 2009 r. powód został poddany badaniom okresowym. Lekarz przeprowadzająca badanie, wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych, orzekł, iż powód jest zdolny do wykonywania pracy na stanowisku Głównego Specjalisty, jednakże w uwagach zawarła informację o dostosowaniu oprogramowania do stopnia niepełnosprawności oraz o konieczności używania okularów korekcyjnych podczas pracy z monitorem ekranowym. W związku z otrzymaniem w/w zaświadczenia lekarskiego, Departament Polityki Personalnej pozwanego w dniu 27 sierpnia 2009 r. zwrócił się do powoda z prośbą o dostarczenie informacji

dotyczącej stopnia jego niepełnosprawności. Pozwany pracodawca nie posiadał do tego czasu wiedzy o stopniu niepełnosprawności powoda.

Powód nigdy nie występował o udzielenie mu dodatkowego urlopu wypoczynkowego związanego z posiadanym orzeczeniem o niepełnosprawności. W konsekwencji, pozwany nie uwzględniał powoda w wykazie (deklaracji) składanej co miesiąc do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pismem z dnia 9 września 2009 r. pozwany wypowiedział powodowi umowę o pracę z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31 października 2009 r. Jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę wskazał naruszenie obowiązków pracowniczych, polegające na zatajeniu stopnia niepełnosprawności, celem wprowadzenia w błąd pracodawcy co do braku przeciwwskazań lekarskich do wykonywania pracy. W dalszej części oświadczenia pracodawca informując o konieczności wykorzystania przez powoda przysługującego mu urlopu wypoczynkowego w łącznym wymiarze 6 dni, udzielił mu urlopu wypoczynkowego w okresie od dnia 10 września do 17 września 2009 r., 2 dni robocze na poszukiwanie pracy oraz zwolnił powoda z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w okresie od dnia 18 września 2009 r. do dnia 31 października 2009 r.

W ocenie Sądu drugiej instancji powództwo w zakresie żądania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy przysługujący na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych okazało się uzasadnione. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Stwierdził, że ustawowe odsetki stały się wymagalne od dnia wezwania pracodawcy do spełnienia świadczenia, co w sprawie należy utożsamiać z datą doręczenia pozwanemu pozwu (w dniu 15 listopada 2012 r.).

Skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniósł powód. W jego ocenie wydany przez Sąd Okręgowy w W. wyrok narusza art. 171 k.p. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 455 k.p.:

- w pkt. 1 wyroku, w części oddalającej powództwo o zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 23.514 zł za okres od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia 14 listopada 2012 r.;

- w pkt. 2 wyroku, w części oddalającej apelację o zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 23.514 zł za okres od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia 14 listopada 2012 r.

Zdaniem powoda ustawowe odsetki przysługiwały od dnia rozwiązania umowy o pracę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest usprawiedliwiona.

Porządkując tematykę rozważań, trzeba wskazać, że Sąd Najwyższy jest związany stanowiskiem Sądu drugiej instancji. Uznał on, że powodowi przysługuje prawo do dodatkowego urlopu wypoczynkowego z uwagi na niepełnosprawność. Uprawnienie to z dniem rozwiązania umowy o pracę, stosowanie do art. 171 § 1 k.p., przekształciło się w ekwiwalent za urlop (w kwocie 23.514 zł). Skarga powoda dotyczy jedynie daty wymagalności świadczenia. Zdaniem Sądu drugiej instancji należność przysługiwała dopiero od dnia doręczenia odpisu pozwu (wezwania do zapłaty), zaś według skarżącego od dnia rozwiązania stosunku pracy. Rozbieżność ta wyznacza obszar dalszych rozważań.

Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 2 grudnia 2014 r., po pierwsze, „w pozostałym zakresie powództwo oddalił”, a po drugie, „w pozostałym zakresie apelację oddalił”. Jeśli weźmie się pod uwagę treść rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego (który oddalił powództwo w całości) oraz wniesienie apelacji wyłącznie przez powoda, staje się jasne, że „oddalenie powództwa w pozostałym zakresie” było zbędne (wynikało bowiem już z wyroku Sądu pierwszej instancji). Wadliwość ta została przywołana wyłącznie w celu usprawiedliwienia złożonej konstrukcji zaskarżenia, którą posłużył się powód w skardze. Zapewne z ostrożności procesowej, wniósł środek odwoławczy zarówno w części „oddalającej powództwo”, jak i „oddalającej apelację”. W istocie Sąd drugiej instancji kierując się art. 386 § 1 k.p.c. nie był władny orzekać negatywnie o części roszczenia, gdyż przepis ten upoważnia wyłącznie do zmiany zaskarżonego wyroku, a nie do powielenia werdyktu Sądu pierwszej instancji. Oznacza to, że w istocie skarga powoda została skierowana przeciwko pkt 2 wyroku Sądu odwoławczego.

Przepisy Kodeksu pracy nie odnoszą się do kwestii ustawowych odsetek. Oznacza to, że zastosowanie ma reguła z art. 300 k.p., przewidująca potrzebę sięgnięcia do regulacji zawartej w Kodeksie cywilnym. Z art. 481 § 1 k.c. wynika, że w razie opóźnienia dłużnika ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek (nawet przy braku szkody, jak również, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie odpowiada). Oznacza to, że zasadniczy w sprawie problem sprowadza się do pytania o datę wymagalności ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Sąd odwoławczy uznał za miarodajny art. 455 k.c. Wynika z niego, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wstępna analiza przepisu pozwala sądzić, że wymagalność może zostać wyznaczona albo wynikać z właściwości zobowiązania. Dopiero niemożliwość ustalenia wymagalności świadczenia według tych reguł skłania do przyjęcia, że wiążący jest moment wezwania do spełnienia należności. Sąd drugiej instancji nie rozważał, czy obowiązek wypłaty ekwiwalentu jest oznaczony, jak również czy nie wynika z właściwości więzi prawnej. Przyjął od razu, że wyznacza go data wezwania do zapłaty. Podejście to budzi wątpliwości.

Z szerokich i przekonujących rozważań zawartych w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., OSNP 2015 nr 11, poz. 150, można się dowiedzieć, że wymagalność jest stanem, w którym wierzyciel uzyskuje możliwość żądania zaspokojenia, a dłużnik zostaje obciążony obowiązkiem spełnienia świadczenia. Z nadejściem wymagalności wierzyciel może wystąpić z powództwem o zaspokojenie, bez obawy oddalenia żądania jako przedwczesnego; wymagalność wyznacza też datę początkową tzw. fazy kompensacyjnej. Termin wymagalności należy odróżnić od terminu spełnienia świadczenia (płatności), to jest terminu, do którego najpóźniej dłużnik powinien świadczenie spełnić; po upływie tego terminu dłużnik opóźnia się albo popada w zwłokę. Zarówno strony, kształtując zobowiązanie, jak i ustawodawca koncentrują się na określeniu terminu spełnienia świadczenia, a nie - jego wymagalności. Praktycznie rzecz biorąc, wymagalność ustala się na podstawie tego, kiedy świadczenie miało być spełnione. Ogólne określenie terminu wymagalności znajduje się w art. 455 k.c. Treść tego przepisu stanowi punkt wyjścia dla określenia początku biegu przedawnienia. Po pierwsze,

podstawową zasadą jest związanie terminem oznaczonym w umowie, wynikającym z ustawy albo z orzeczenia odpowiedniego organu; z jego nadejściem następuje wymagalność i zaczyna biec przedawnienie. Po drugie, w braku oznaczenia terminu świadczenia, wymagalność może wynikać z właściwości zobowiązania. Po trzecie, w przypadku zobowiązań bezterminowych o wymagalności decyduje moment, gdy wierzyciel wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia. Jednak w tym przypadku ustawodawca zdecydowanie oddzielił początek biegu przedawnienia od wymagalności (por. M. Pyziak-Szafnicka: *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*. Warszawa 2014, tezy do art. 120; zob. też uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., III PZP 23/02, OSNP 2003 nr 13, poz. 304; z dnia 13 maja 2010 r., I PZP 4/10, LEX nr 1615159; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1990 r., I PR 284/90, LEX nr 79947).

Kierując się przedstawionym wzorcem, w orzecznictwie dokonuje się wyznaczenia daty wymagalności roszczenia. Sąd drugiej instancji nie zastosował się do powyższych reguł, co doprowadziło do wadliwego rozstrzygnięcia w zakresie ustawowych odsetek. Z przepisu art. 171 § 1 k.p. w sposób nie budzący wątpliwości można wywieść, że prawo do ekwiwalentu staje się wymagalne z dniem rozwiązania (wygaśnięcia) stosunku pracy. Zdarzenie to należy postrzegać jako „oznaczenie” terminu w rozumieniu art. 455 k.c. Z datą zakończenia zatrudnienia nie ma możliwości wykorzystania urlopu wypoczynkowego w naturze, z punktu widzenia stron staje się zatem jasne, że jego rozliczenie może mieć miejsce wyłącznie przez zapłatę ekwiwalentu. Pracodawca powinien go wypłacić, a pracownik ma prawo wystąpić do sądu o jego zasądzenie. Oznacza to, że z dniem rozwiązania umowy o pracę sytuacja prawna stron w kwestii ekwiwalentu za urlop staje się klarowna, nie ma zatem żadnych przeciwwskazań aby bezczynność pracownika lub pracodawcy nie rodziła konsekwencji prawnych (w interesie pracodawcy w postaci rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, a na rzecz pracownika przez naliczanie ustawowych odsetek). Stanowisko to jest zgodnie prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 336/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 14, stwierdzono, że z dniem rozwiązania stosunku pracy prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany

urlop. W tym też dniu rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany w naturze, a nieprzedawniony urlop wypoczynkowy. Nie ma również wątpliwości, że z datą rozwiązania więzi pracowniczej ekwiwalent za urlop jest wymagalny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 237; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 marca 2016 r., III APa 2/16, LEX nr 2109281).

Sumą przeprowadzonych rozważań jest wniosek, że Sąd Okręgowy w W. orzekł w niezgodzie z art. 171 § 1 k.p. w związku z art. 455 k.c., co doprowadziło do wyrządzenia powodowi szkody. Dlatego zgodnie z art. 424¹¹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w pkt I. O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie reguły wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

KC